

## **Obserwacja - doskonałą formą zapamiętywania.**

Poznawanie małej Ojczyzny, własnego regionu to niezwykle ciekawy, kształcący sposób spędzania wolnego czasu, szczególnie po intelektualnych zajęciach w ławce szkolnej lub zdalnej pracy z nauczycielem.

Zatem ciekawą i pożyteczną formą rozwijania zainteresowań, równocześnie zapamiętywania nowości przez ucznia, stanowią niewątpliwie rowerowe wojaże. I właśnie w taki sposób, urokliwy, okoliczny teren, pełen niezwykle ciekawostek, przyrodniczych rozrywek, walorów zdrowia, oddychania świeżym powietrzem, bywają zawsze atrakcją, preferowaną przez samych jej uczestników.

W celu bliższego poznania najbliższego regionu, usytuowanego w niewielkiej odległości od szkoły, zaplanowaliśmy nawet w czasie późnej, słonecznej jesieni - wycieczkę rowerową nad Wisłę. Tym razem naszą podróż ubarwiła właśnie Dolina pięknej rzeki poczynając od lewego brzegu na Wyspie. A podczas dalszej wędrówki pozwoliła zaobserwować starorzecze znajdujące się w przysiółku Zawierzbie. Przy tej okazji - uczniom klasy 7a nie sprawiało trudności wskazywanie elementów doliny rzeki, jej zbrocza oraz dna szeroko rozciągającej się tej formy terenu.

W czasie krótkiego postoju przy kaplicy w Wołowicach, uczestnicy zobaczyli zaznaczone na zewnętrznej ścianie budynku znaki określające niegdysiejszy poziom wody oraz daty wylewów rzeki Wisły. Z zainteresowaniem przysłuchiwano się wiadomościom dotyczącym wezbrań i wylewów, które miały miejsce w latach: 1813, 1893, 1905, 1931, 1934. W 1934 roku woda w środkowej części Wołowic sięgała do 110m, ponad powierzchnię terenu. Dużą falę powodziową obserwowano również w latach 1970, 1972, 1997, 2008 oraz 2010 roku. Katastrofalny wylew Wisły w 1934 roku skłonił do budowy drugiej pary wałów ochronnych.

Uczennice były zainteresowane historią budowy pierwszych wałów przeciwpowodziowych, które powstały na przełomie XIX i XX wieku, w okresie zaboru austriackiego. Sięgały one do 2m wysokości. Charakteryzowały się szeroką podstawą i wąską koroną, nie przekraczającą 0,5m. Bieg miały taki jak Wisła. Budowa nowych wałów, do dzisiaj istniejących, o wymiarach: 10m.- szerokość podstawy, wysokość- 4-6m, szerokość korony- 2 metry, była prowadzona w latach 1935-1938, a najintensywniejszy okres prac przypadł na lato 1936 roku.

Kolejne zainteresowanie uczniów dotyczyło szczegółów budowy wałów. Prace przy tworzeniu nasypu wykonywano w prymitywny sposób. Nie dysponowano wówczas specjalistycznym sprzętem. Materiał do budowy wybierano ręcznie z koryta rzeki, jak również z terasy łęgowej i rędzinnej. Całość przewożono taczkami, przy pomocy zaprzęgów konnych oraz z zastosowaniem metody kolejkowej. Wąskotorówka przebiegała wzdłuż samego koryta. Regulowano i wzmacniano brzegi przeważnie kamieniami wapiennymi, które sprowadzano ze wsi Kamień. Wisłą prowadzona była żegluga. Galarami przewożono węgiel i inne materiały. Barka mieściła 70-150 ton węgla. W czasie wojny przewożono również ludzi z Kamienia przez Wołowice do Krakowa i stąd do Nowego Korczyna. Wykonawcą wałów była prywatna firma „Junacy”, a projektodawcą i instytucją nadzorującą wykonawstwo –Państwowy Rejon Dróg Wodnych.

Grupa wycieczkowa po wyjeździe na wał przeciwpowodziowy, otrzymała odpowiednie zadania. Za pomocą taśmy mierniczej podopieczni mierzyli wysokość wału oraz szerokość jego korony. Wskazywali na mapie topograficznej Wołowic miejsce, w którym się znajdują. Za pomocą kompasu określali kierunki w terenie oraz orientowali mapę.

Kontynuując wycieczkę i jadąc terasą zalewową ograniczoną wałami, dotarliśmy do brzegu rzeki. Zaskoczeniem dla uczniów był obserwowany wysoki brzeg, zupełnie inny niż wcześniej opisany przez nauczyciela. Był on niski a z drogi doprowadzającej do rzeki można było bezpośrednio

wejść do płytkiej wody, gdyż dno koryta znajdowało się na innej wysokości – znacznie wyżej. Uczniowie poznali przyczynę i mechanizm pogłębiania dna koryta rzecznej oraz uzyskali odpowiedź na pytanie: jaki wpływ na erozję denną mają wezbrania rzeki?

Kolejnym punktem obserwacji stanowiło koryto meandrującej rzeki, jego elementy, wysoki urozmaicony brzeg, nisko położone dno, widoczne powstałe formy akumulacyjne w postaci wyspy, łachy, materiał skalny nagromadzony wzdłuż brzegów oraz formy powstałe w wyniku erozji rzecznej. Obserwacja umożliwiała tworzenie opisu: rodzaju materiału skalnego, transportowanego przez rzekę. Uczniowie poznali: jakie znaczenie ma budowa wzdłuż brzegów: kamiennych opasek – trójkątnych, sztucznie uformowanych występów zmniejszających erozję boczną rzeki. Wskazywali jej nurt, prawy i lewy brzeg oraz miejsca wyraźnej erozji bocznej.

Na terasie łęgowej rozpoznawali niektóre charakterystyczne rośliny m.in. wierzby, trzcinę, nawłóć, wrotycz, łopian, zarośla wikliny.

Kolejnym miejscem obserwacji było starorzecze – „wiślisko”, znajdujące się na równinie aluwialnej w przysiółku Zawierzbie. Wspomniane, odcięte zakole nie powstało w sposób naturalny tj. w wyniku uderzenia fali powodziowej, lecz zostało zlikwidowane w sposób sztuczny, w okresie zaborów podczas regulacji Wisły.

Uczniowie poznali również przyczyny zanieczyszczenia wody rzeki. W latach 80- tych jej stan był katastrofalny. Woda wówczas wchłaniała związki pochodzenia organicznego i chemicznego ( ścieki komunalne i pochodzące z zakładów przemysłowych). Obecnie stan czystości wody można określić jako bardziej zadowolający. Wybudowanie w nieodległych latach oczyszczalni ścieków w Wołowicach, w dużym stopniu ograniczyło ilość odprowadzonych nieczystości rowami odwadniającymi.

Następne stawiane pytania dotyczyły ochrony wałów przeciwpowodziowych. W ostatnich latach wały bywają systematycznie koszone, dwa razy w ciągu roku. Dzięki temu, roślinność tworząca zbitą pokrywę – darń, utrudnia lub uniemożliwia tworzenie otworów przez nornice, zwierzęta tej rodziny oraz inne organizmy żyjące w glebie.

Udział w wycieczce należy uznać jako niezwykle kształcący. Jej uczestnicy podczas kolejnej lekcji geografii mieli możliwość dzielenia się z rówieśnikami swoją zdobytą wiedzą.

Warto zatem organizować tego typu wyprawy i zwiedzać zakątki Małej Ojczyzny. Poznawać jej historię, piękno czasów współczesnych, a całą wiedzę nieustannie przekazywać następnym pokoleniom.

Opracowanie: Barbara Jastrzębska-Bańdo